

POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2021 r.

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Marcin Gałka
Protokolant: Katarzyna Duda

przy udziale Mateusza Stolarka Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach
po rozpoznaniu sprawy przeciwko

oskarżonemu o przestępstwo z art. 63 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i inne
z wniosku

w przedmiocie umorzenia postępowania

na podstawie art. 1 § 2 kk i art. 17 § 1 pkt 3 kpk, art. 632 pkt 2 kpk,

postanawia

1. umorzyć postępowanie karne przeciwko .
2. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

został oskarżony o to, że:

I. w nieustalonym czasie do dnia 30.07.2020 roku na terenie kompleksu leśnego w miejscowości
przy ul. oraz w miejscu zamieszkania w przy ul.

wbrew przepisom ustawy uprawiał konopie inne niż włókniste (łącznie ujawniono
nie mniej niż 26 sadzonek), przy czym na podstawie sadzonek po ich wysuszeniu uzyskano 975,87
gr netto suszu, w tym 298,83 gram netto łądyg oraz 677,04 gram netto części konsumpcyjnych w
postaci ziela konopi innych niż włókniste, przy czym przedmiotem czynu jest uprawa mogąca
dostarczyć znaczne ilości ziela kopii innych niż włókniste, tj. o czyn z art.63 ust. 3 ustawy o
przeciwdziałaniu narkomanii.

II. w dniu 30.07.2020 roku w mieszkaniu przy ul. wbrew przepisom
ustawy posiadał znaczną ilość środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste o
wadze netto 423,12 grama, tj. o czyn z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

III. w dniu 30.07.2020 roku w wbrew przepisom ustawy posiadał przy sobie znaczną
ilość substancji odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste o wadze 177,81 grama
netto, przed badaniem, a po badaniach 177,24 grama netto, tj. o czyn z art.62 ust. 2 ustawy o
przeciwdziałaniu narkomanii

Ustalony w sprawie stan faktyczny nie był kwestionowany i nie budził wątpliwości.

na terenie kompleksu leśnego w , a także w swoim mieszkaniu w
przy ul. podjął uprawę konopi innych niż włókniste. Działania
organów ścigania pozwoliły na ujawnienie łącznie 26 sadzonek. W toku śledztwa, po wysuszeniu
ww. sadzonek, uzyskano 677,04 gram ziela konopi innych niż włókniste nadających się do
konsumpcji. Dodatkowo w toku przeprowadzonych przeszukań zarówno samego oskarżonego, jak
również jego mieszkania w ujawniono należące do narkotyki w
postaci ziela konopi innych niż włókniste w ilości odpowiednio 177,81 gram i 423,12 gram.

Od początku śledztwa , w toku kolejnych przesłuchań, przyznał się do
popęłnienia zarzucanych mu czynów. W swoich stosunkowo obszernych, szczerych wyjaśnieniach

opisał nie tylko okoliczności związane z podjętą uprawą, ale również przyczyny swoich niezgodnych z prawem zachowań. Jak wskazał, z uwagi na zdiagnozowaną u niego boreliozę i wynikający z niej chroniczny ból stawów, sztywność karku, bóle mięśni i zaburzenia snu, podjął leczenie. W związku z nieskutecznością stosowanych metod leczenia, zwłaszcza w zakresie zwalczania silnego bólu, w ramach procesu leczniczego została mu przepisana tzw. marihuana medyczna. Oskarżony wskazał, że miał problemy z nabyciem tegoż leku, nawet pomimo wypisanych recept, nie tylko z uwagi na jego trudną dostępność (był on wręcz w ogóle niedostępny przez długi okres), ale również wysokie koszty. Susz nabył dopiero w kwietniu 2020r. w ilości 20 gram, za co zapłacił 1440 zł. Jak tłumaczył, jego miesięczne zapotrzebowanie to 30-40 gram, stąd nie było go stać na kolejne zakupy tego leku, dlatego zdecydował o podjęciu nielegalnej uprawy. Wyjaśnił, iż całość zabezpieczonych narkotyków miał na własny użytek, dla ratowania zdrowia, a ich ilość związana była z koniecznością zapewnienia stałego dostępu do leku. Nadto podkreślił, iż bez marihuany medycznej nie mógłby normalnie wykonywać czynności. Wskazał również, iż nie jest osobą uzależnioną, co potwierdzają opinie biegłych psychiatrów i psychologa.

Zgromadzona w postępowaniu przygotowawczym dokumentacja, w tym zwłaszcza medyczna, potwierdza wyjaśnienia oskarżonego w zakresie opisanego w wyjaśnieniach schorzenia oraz wdrożonego procesu leczniczego, a także co do znacznych kosztów zakupu marihuany medycznej.

W ocenie Sądu, z uwagi na zaistniałą przesłankę wyłączającą prowadzenie postępowania karnego (znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu), jak również fakt, że materiał dowodowy zgromadzony już na obecnym etapie postępowania pozwala na przyjęcie, iż oskarżony zrealizował ustawowe znamiona zarzucanych mu czynów, postępowanie należało umorzyć. Przy czym podkreślenia wymaga, iż Sąd nie doszukał się braków postępowania, a zebrane dowody jawią się jako zasadniczo wyczerpujące i jednoznaczne, nie wymagające uzupełnienia. Ich analiza, bez konieczności przeprowadzania oceny merytorycznej, uprawnia do podjęcia takiej decyzji procesowej już na obecnym etapie.

Z treści przepisu art. 1 § 2 kk wynika, iż przestępstwem jest wyłącznie taki czyn zabroniony, który wykazuje stopień społecznej szkodliwości na poziomie wyższym niż znikomy. Zgodnie z powyższym przestępstwem „powinien być czyn społecznie szkodliwy; społeczna szkodliwość to tzw. materialna treść przestępstwa; oznacza ona społeczną rację penalizacji określonych zachowań” [P. Kozłowska-Kalisz, *Komentarz do art. 1 Kodeksu karnego*, LEX 2013]. O znikomej społecznej szkodliwości czynu można mówić wtedy, gdy ładunek ujemny czynu jest minimalny.

Zgodnie z treścią art. 115 § 1 k.k., Sąd przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Zważyć należy, iż „katalog wymienionych w art. 115 § 2 k.k. elementów wpływających na ocenę społecznej szkodliwości czynu jest zamknięty i nie dopuszcza się jego rozszerzającej interpretacji” [Wyrok SN z dnia 11 października 2006 r., II KK 52/06].

Po dokonaniu wnikliwej analizy okoliczności sprawy, w ocenie Sądu, zachowania oskarżonego stanowiły czyny, których społeczna szkodliwość nie przekroczyła stopnia znikomości.

Już w tym miejscu podkreślić należy, iż Sąd uwzględnił ilość środków odurzających, jaka była przedmiotem zarzucanych oskarżonemu czynów. Niewątpliwie jest to ilość znaczna, mimo to, w kontekście pozostałych przesłanek przedmiotowych, ale również podmiotowych, zasadne staje się umorzenie postępowania.

To właśnie ilość zabezpieczonych narkotyków może budzić pewne wątpliwości w kontekście podjętego rozstrzygnięcia, zważyć jednak należy na treść wyjaśnień oskarżonego. Jak wskazał, jego miesięczne „zapotrzebowanie” na leczniczą marihuanę to 30-40 gram. Jednocześnie nie podlega kwestii, iż ten środek leczniczy (produkowany poza granicami Polski) jest trudnodostępny, a faktem znanym z urzędu, jest to, iż występowały wręcz przerwy w jego dostępności. Nadto w toku śledztwa nie ujawniono żadnych okoliczności, które poddałyby w wątpliwość twierdzenia iż zabezpieczone narkotyki przeznaczone były na jego

wyłączny użytek. Wręcz przeciwnie, przeprowadzone dowody, w tym z dokumentów, wersję taką potwierdzają.

Wprowadzając do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii przepisy karne, ustawodawca dążył do ochrony zdrowia publicznego, ale również indywidualnego. Ustalony stan faktyczny, w tym zwłaszcza związany z motywacją oskarżonego, powodami decyzji o podjęciu uprawy, a w konsekwencji posiadania środków odurzających, prowadzi do wniosku, iż nie może być mowy o narażeniu na szwank zdrowia

Wręcz przeciwnie, działania sprawcy miały na celu właśnie ochronę jego zdrowia, ulgę w silnym bólu. W związku ze zdiagnozowanym schorzeniem, nieskutecznością innych metod leczniczych, nasilającymi się przewlekłymi bólami, oskarżonemu wprowadzono stosunkowo nową metodę – marihuanę leczniczą.

mógł więc posiadać ją i stosować legalnie. Jednocześnie przeprowadzone w toku śledztwa opinie wykluczyły, aby stosowanie marihuany prowadziło w przypadku oskarżonego do uzależnienia. Niewątpliwie ma to zasadnicze znaczenie dla oceny zachowań

Sąd uwzględnił, że oskarżony jest osobą dotychczas niekaraną, nie tylko nie wszedł w konflikt z prawem, ale – jak wynika z treści wywiadu środowiskowego – prawidłowo funkcjonuje w społeczeństwie. Obecnie posiada stałe zatrudnienie, partycypuje w kosztach utrzymania gospodarstwa domowego z zamieszkującymi wspólnie członkami rodziny, w wolnym czasie rozwija swoje zainteresowania. Nie podlega kwestii, iż choroba w istotnym stopniu wpływa na jego życie codzienne, powodując znaczne ograniczenia. Dodatkowo podzielić należy twierdzenia co do konieczności znacznych nakładów finansowych na leczenie podjętą metodą. Jak wynika z załączonej do akt dokumentacji, codzienne zapotrzebowanie oskarżonego na susz konopi leczniczej to aż jeden gram. Uwzględniając koszt takiego leczenia, a także fakt, iż w inkryminowanym okresie oskarżony pozostawał bez pracy, podzielić trzeba wywody, iż koszty leczenia pozostawały poza możliwościami finansowymi sprawcy. Jednocześnie nie budzi wątpliwości Sądu, iż zachowania będące przedmiotem postępowania związane były właśnie z poważną chorobą oskarżonego, powodującą znaczne dolegliwości bólowe, wobec których nieskuteczne okazały się standardowe metody leczenia.

Istotne znaczenie w kontekście podjętego w sprawie rozstrzygnięcia mają opinie biegłych psychiatrów oraz psychologa. Jak wskazała biegła Dominika Sztukowska, u oskarżonego nie stwierdzono występowania zespołu uzależnienia od kannabinoidów, nie występuje również utrata kontroli nad ich użyciem. Co istotne, jak zaopiniowano, oskarżony mógł działać jednak w stanie ograniczonej (acz nie w stopniu znacznym) zdolności do rozpoznania znaczenia czynu, a to z uwagi na stan przewlekłego bólu somatycznego, którego doświadczenie ma wpływ na fizyczne i psychiczne funkcjonowanie. Przeprowadzone badania wykluczyły jednocześnie cechy socjopatyczne i antyspołeczne. Biegła podkreśliła, iż podjęte przez oskarżonego zachowania mogły wynikać z poczucia bezradności. Zaopiniowała jednocześnie, że dolegliwości oskarżonego są realne, nie przesadzone, nie wyolbrzymia on ich.

Zdaniem Sądu, naprowadzone wyżej okoliczności, w tym zwłaszcza motywacja sprawcy, skutkować powinny uznaniem, że stopień społecznej szkodliwości czynów jest znikomy. Zgodnie z treścią art. 17 § 1 pkt 3 kpk, znikoma społeczna szkodliwość czynu jest podstawą zaniechania ścigania karnego – toczące się postępowanie karne należy zatem umorzyć.

Wobec umorzenia postępowania, na mocy art. 632 pkt 2 kpk, kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.